KURJER WARSZAWSKI.



Środa. 29 Grudnia. / 10 Stycznia. Rok 185⁴/₅. № 8. Jutro, ŚŚ. Higina i Teodozjusza W.

Z Petersburga, 20 Grudnia (1 Stycznia).

Przez Rozkaz CESARSKI na dniu 13 Grudnia, do Wydziału Wojskowego wydany, mianowani zostali: Dowódca 1go Korpusu Piechoty, Jenerał-Jazdy *Siwers* 1szy, Dowódcą nowo-formującego się Korpusu Baltyckiego i Dowodzącym wojskami w Liflandji i Kurlandji rozlokowanemi; Jenerał-Adjut: Jen:-Lejt: *Grabbe* 1szy, Pełniącym ob: Gubernatora Wojennego miasta Rewla i Dowodzącym Wojskami, w Estlandji rozlokowanemi, z pozostawieniem w godności Jenerał-Adjutanta; Zarządzający Departamentem Handlu Zewnętrznego i Inspektor Straży Pogranicznej, Jenerał-Major z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI *Paszkow*, Członkiem Komitetu Stadnin Państwa, z pozostawieniem przy dawnych obowiązkach i w Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI; Pełniący obowiązki Rewelskiego Gubernatora Wojennego i Komendant m. Rewla, Jenerał-Piechoty *Patkul* 1szy, Członkiem Jenerał-Audytorjatu Ministerstwa Wojny; Zostający do szczególnych poruczeń przy Inspektorze całej Artylerji, Jenerał-Major *Manikin-Nieustrojew*, pełniącym obowiązki Komendanta miasta Rewla.

Przez Rozkaz CESARSKI na dniu 14tym Grudnia do Wydziału Wojskowego wydany, Kutaisski Gubernator Wojenny, Zarządzający także Częścią Cywilną, Jenerał-Major Xiążę *Gagarin* 1szy, posunięty został, za odznaczenie się w bitwie z Turkami, do rangi Jenerał-Lejtnanta, ze starszeństwem od 4go Lipca 1854 r., oraz mianowany Dowódcą 18tej dywizji Piechoty.

Komissja Rzą: Przycho: i Skarbu, wydała rozporządzenie następującej treści: Uważając dotychczasową niejednostajność w wydawaniu i legalizowaniu metryk lub innych aktów Stanu Cywilnego, tak w kraju jak i za granicą sporządzonych, jak niemniej świadectw administracyjnych, jakie w myśl przepisów obowiązujących, przy staraniu się o pensję emerytalną winny być składane, Komissja Emerytalna dołączającą się tu w kopji odezwą z d. 29 Paździer: (10 Listop:) 1853 r., zawiadomiła: *a)* żegdzie tylko przepisy emerytalne wymagają złożenia jakiegobądź aktu Stanu Cywilnego, nie będzie przyznawać pensji emerytalnej dopóty, dopóki akta te, podług artykułu 83 i 84, prawa z dnia ¹/₁₃ Czerwca 1825 roku, nie będą legalizowane; *b)* że w przypadkach, gdzie chodzić będzie o zastąpienie aktu Stanu Cywilnego w czasie prawem oznaczonym niespisanego, innym prawnym dowodem, lub gdy chodzić będzie o jego sprostowanie albo wyjaśnienie, przyznawać będzie emeryturę tylko wtenczas, gdy w tej mierze wyrzecze właściwy Trybunał, i gdy wykonanie jego wyroku dostatecznie udowodnionem zostanie; *c)* że świadectwa Administracyjne przyjmować będzie za dostateczne takie tylko, które przez Naczelników Powiatowych i Gubernatorów Cywilnych z całego Królestwa, a z miasta *Warszawy* przez Zarząd Ober-Policmajstra legalizowanemi będą; nakoniec, *d)* że stany służby w myśl Reskryptu jej z dnia 29 Kwiet: (11 Maja) 1842 roku ułożone, winny być nadesłane bez przekreślania, lub skrobań liczb i wyrazów, jako służyć mające za podstawę do decyzji pensję przyznających. W rozwinięciu powyższej odezwy, Komissja Skarbu widzi potrzebę z swej strony objaśnić: *ad a)* Że wszelkie akty Stanu Cywilnego jak np. metryki urodzenia, akty ślubne, akty zejścia, winny być legalizowane jak następuje: 1. Jeżeli wypis wydany jest z xiąg na miejscu w parafji pozostałych, natenczas własnoręczność podpisu utrzymującego xięgi, winna być poświadczoną przez Sędziego Pokoju lub jego zastępcę, a następnie tych znowu, przez Prezesa właściwego Trybunału Cywilnego. 2. Jeżeli wypisy wydawane są z akt hypotecznych lub przez Sądy Pokoju utrzymywanych, winny być legalizowane na nich znajdujące się podpisy przez Prezesów Trybunałów. W obu tych razach atoli legalizacja przez Prezesa Trybunału nie jest konieczną co do aktów z Gubernji *Warszawskiej* dawniej *Mazowieckiej* pochodzących, jako wypisów użyć się mających w obrębie miejscowego Trybunału. 3. Jeżeli zaś tego rodzaju akty wobcym kraju były zdziałane, to wypisy z nich winny być poświadczone przez Posła, Ajenta dyplomatycznego, lub Konsula CESARSKO-*Rossyjskiego* miejsca właściwego, a gdy tych podpisy Biuro Dyplomatyczne przy JO. Xięciu NAMIESTNIKU Królestwa znajdujące się, zaświadczy, ostatecznie przez Dyrektora Głównego Prezydującego w Komissji Rządowej Sprawiedliwości winny być legalizowane. *ad b)* Zastrzeżenie w tym punkcie uczynione, odnosi się głównie do aktów znania zastąpić mających metryki urodzenia lub akty zejścia i do wszelkich sprostowań albo wyjaśnień co do imion, dat i nazwisk w metrykach urodzenia, aktach ślubnych i zejścia dopełnić się mających. *ad c)* Zastrzeżenie w tym punkcie domieszczone, dotyczy świadectw, jakie w myśl przepisów emerytalnych przez Wójtów gmin, Burmistrzów i Prezydentów miast bywają wydawane wdowom po Oficjalistach, Urzędnikach i posługaczach starających się o pensje emerytalne lub wsparcia jednorazowe, na dowód nierozłącznego pożycia małżeńskiego z niegdy ich mężami, a jeżeli są dzieci nieletnie, o liczbie ich przy życiu w chwili skonu ojca pozostałych, jak niemniej, że tak wdowa jak i dzieci nie znajdują się w żadnym z wypadków pozbawiających prawa do pensji emerytalnej; nakoniec *ad d)* Gdy decyzja przez Komisję Emerytalną pod dniem 29 Kwietnia (11 Maja) 1842 roku wydane co do sposobu układania list stanu służby osób do emerytury przedstawionych, oraz jakie dowody na usprawiedliwienie tych list należy dołączać, przy reskrypcie Komissji Skarbu z dnia 1 (13) Czerwca 1842 roku zakomunikowaną została w kopji Rządowi Gubernjalnemu, przeto nie pozostaje, jak wezwać go, ażeby ile razy czynić będzie wnioski o wyjednanie pensji emerytalnej Urzędnikom, Oficjalistom i posługaczom, lub rodzinom po nich, ściśle stosując się do pomienionej instrukcji, układał i przedstawiał stany służ-

by wyraźnie i czysto, bez żadnych skrobań i poprawek napisane.

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele *Powązkowskim*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Julianny z Szymańskich *Rajkowskiej;* po którem, zwłoki tejże z katakumb przeniesione zostaną do grobu familijnego; na które to Nabożeństwo, pozostały Mąż wraz z Dziećmi, Krewnych i Przyjaciół, uprzejmie zaprasza.

(A. n.) Dnia 25 Grud: r. z., zakończył w *Kaliszu* życie ś. p. Alexander *Rydecki*, Kandydat Prawa, Assesor Sądu Policji Poprawczej Wydziału *Kaliskiego*. Obdarzony od natury niepospolitemi zdolnościami, wysoko i wszechstronnie naukowo wykształcony, zamiłowany w pracy, odznaczał się nadto jako Urzędnik nieugiętości i prawości charakteru, a jako człowiek szlachetnym sposobem myślenia, łatwością w pożyciu i łagodnością w obejściu, zyskał sobie nietylko serca wszystkich Kolegów i Znajomych, ale powszechne poważanie i współczucie. To też skon jego zawcześnie dla społeczeństwa nastąpiony, wzbudził ogólny żal i smutek. Cześć jego pamięci.— *F. Z.*

(A. n.) W d. 15 Grudnia r. z., w mieście *Włocławku*, zakończyła doczesne życie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI na drogę wieczności, ś. p. Julianna z Stoebów *Zielińska*, Wdowa. Jak piękne i spokojne było Jej życie, Wy, coście bliżej Ją otaczali, którzy byliście świadkami Jej szlachetnych uczuć serca, tej walki w pokorze, z przeznaczeniem losu, Jej zwycięztwa nad cierpieniem; Wy wreszcie, coście doznali Jej przyjaźni, Jej troskliwej opieki i poświęcenia w potrzebie, ucisku lub chorobie, powiedzcie, czy mi się godzi dodać jedno słowo więcej, na oddanie tej ostatniej przysługi zwłokom zmarłej, jak odwołać się do Waszego smutku, łez i boleści, którą Wam ta wiadomość przynosi. Wy zaś osieroceni Synowie, Wy, którzy na swych rękach przyjęliście ostatnie tchnienie umierającej Matki, pocieszcie boleść waszą, bo Matka Wasza w Niebie, i błaga BOGA o szczęście Dzieci. Spokój Jej duszy! — F... H...

Ponieważ donosiliśmy o dziele X. *Putiatyckiego*, p. n. *Pisma o Religji naturalnej i objawionej*, które ze wszech miar zasługuje na uwagę Czytelników, przeto dodać jeszcze winniśmy, iż dzieła tego dostanie także i w xięgarniach PP. *Sennewalda* i *Orgelbranda* przy ulicy *Miodowej*, u P. *Friedlejna* przy ulicy *Senatorskiej*, i u XX. *Missjonarzy* na *Krakowskiem-Przedmieściu*.

Jutro, o godz: 1 m. 37 wieczo: *ostatnia kwadra*, a z nią może też i jaki-taki przymrozek nastąpi, któryby nam przynajmniej osuszył chodniki.

W przyszłą Sobotę d. 13 b. m., dany będzie jak donieśliśmy w *Resursie Kupieckiej*, pierwszy wieczór tańcujący, w tualetach nie-balowych. Gospodyniami balu będą: W. *Halpert* Dyrektorowa, i Hr: *Uruska*, Vice-Dyrektorowa Resursy. Członkowie Resursy, którym rozesłane zostało uwiadomienie, niepotrzebują osobnych biletów; Osoby zaś które zechcą wprowadzić Gości, dostać mogą bilety w kancelarji *Resursy* po cenie zwyczajnej, w Piątek od 8ej do 9ej, a w Sobotę od 12ej do 3ej z południa. Dla Dam wprowadzonych, wstęp bezpłatny. Mamy nadzieję, że Damy zechcą ożywić to zgromadzenie karnawałowe swoją bytnością i zaszczycić tym sposobem lokal, który na ich przyjęcie został odświeżony.

Urządzająca się na dochód Gminy *Izraelitów*, loterja fantowa, wkrótce przyjdzie do skutku. Kieruje nią Bankier tutejszy P. Mathias *Rosen;* o szczegółach, będących następstwem uczynionej już poprzednio przez nas wzmianki, doniesiemy niezadługo.

Już wspomnieliśmy o talencie młodego skrzypka P. *Starzewskiego;* obecnie zaś dowiadujemy się, że tenże w z. m., występował w koncercie w *Wiedniu*, i wywołał powszechny zapał, co niemałym jest dowodem, że talent jego do znaczniejszych policzony być winien.

Na *wieczór* z tańcami w *Nowej Resursie*, dnia 13go b. m. dać się mający, bilety wnijścia wydawane będą we Czwartek i Piątek od godz: 6tej do 9tej; w Sobotę zaś od godz: 5tej do 7ej wieczorem.

Kamienica przy ulicy *Marszałkowskiej* pod Nr 1397, o której dopełnionem odnowieniu tego lata, w tych dniach donieśliśmy, podarowaną została Szpitalowi DZIECIĄTKA JEZUS, przez Hieronima *Szeptyckiego* X. Biskupa *Płockiego* w roku 1772. (W Kancellarji wyż rzeczonego Szpitala, znajduje się portret tego Dobroczyńcy, z napisem u dołu: *Hieronim Szeptycki dał na własność Szpitala kamienicę pod literą A*). Zamieszkiwali ją różni lokatorowie do r. 1808, w którym Rząd ówczesny krajowy przeznaczył ten dom na Instytut pod nazwą: *Akuszeryjnego*. Instytut ten pozostawał w tem miejscu aż do r. 1817, a następnie przeniesiony został do Kollegjum po-*Jezuickiego*, zkąd w dniu 1 Lipca 1840 r., do gmachu Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS przeznaczenie otrzymał. Nakoniec w r. 1853, Komissja R. S. W. i D., wyznaczywszy stosowny fundusz na zupełną restaurację kamienicy z daru Biskupa *Szeptyckiego*, przeznaczyła ją wyłącznie na *Instytut* pod nazwą *Położniczego*.

Rok temu jak na TRZECH KRÓLI pomimo zbyt małego mrozu, bo dochodzącego jedynie zera, mieliśmy wyborną *sannę*. Jak więc dzień ten spędzono, można sobie wyobrazić, a jak używano przechadzek w tegorocznych TRZECH KRÓLI, przy ciągłej odwilży, i błotnistej porze, można także pojąć. Okoliczność ta nasunęła dosyć śmieszną choć niewinną, a jednak niezgrabną ze strony pewnego młodziana odpowiedź. W pewnem bowiem towarzystwie, mówiąc o stanie teraźniejszej zimy, pewna Dama, narzekając na nią i przepowiadając i nadal podobny stan powietrza, zapytała siedzącego obok niej towarzysza: »A cóż mówią gęsi?" (wiadomo iż z piersi gęsi *Sto-Marcińskich*, wyciąga się prognostyk o zimie). »A to samo co i Pani" odrzekł młodzian, który dopiero po chwili, spostrzegł niezręczne znalezienie się swoje.

Nie dosyć jest spoić jaką porcelanową figurkę, zwłaszcza gdy wszystkie cząstki i odłamki będziemy mieć w ręku, ale w braku jakiejś części umieć ją stworzyć, i bez naruszenia harmonji w utworze, zastosować takową do całości kompozycji, jest to bezwątpienia zaletą, zasługującą na oddanie publicznej sprawiedliwości. Dla tego niewątpimy że ważną przysługę wyświadczym Czytelnikom naszym, a zwłaszcza też posiadaczom podobnych zbiorów, donosząc o P. *Appelzwelt*, zamieszkałym przy ulicy *Elektoralnej* N° 793, w bramie, na

3m piętrze, który posiada ten sposób, w wysokim bardzo stopniu. W jednym z tutejszych domów, widzieliśmy zbiór podobnych figurek, które pomimo swych zalet pod względem sztuki i starożytności, z powodu zbytnich uszkodzeń, za stracone już uważano. Tym czasem skoro dostały się w ręce P. *Appelzwelta*, wszystkie wróciły do swej pierwotnej wartości, a brakujące cząstki z takiem naśladownictwem wykonane zostały, że niepodobna rozróżnić, gdzie rzeczywiście było uszkodzenie, i co jest prawdziwem czyli dawnem a co dorobionem.

D... zanosi prośbę do J..., aby zechciała się znajdować na trzeciej Maskaradzie w przyszłą Niedzielę, jeżeli chce dokończyć z nim rozmowę, rozpoczętą w chwili ostatniego widzenia się z sobą. Jeżeli zaś życzy sobie być od D... poznaną, niech weźmie w rękę ten sam piękny kwiat, który na wiadomym jej wieczorze, ozdabiał jej głowę. Że zaś w liczuym natłoku, jakiego należy się na *trzeciej* Maskaradzie spodziewać, mógłbym zbyt długo ją szukać, a może i nie znaleźć, niechże się przy wejściu, zatrzyma chwilę w pierwszej sali na ławkach, a D... niezawodnie się stawi.

W d. 6 b. m., na placu pomiędzy Nowym Zjazdem a posesją Nr 2623, niedaleko rzeki *Wisły* pod wałem, dostrzeżone zostało ciało człowieka, z nazwiska i pochodzenia niewiadomego, lat około 70 mieć mogącego, w lichą odzież ubranego.

W tymże dniu, Anna *Binduszewska*, lat 54 licząca, przy synu wyrobniku pod Nr 2701 na ulicy *Furmańskiej* zamieszkała, w mieszkaniu znajomych sobie osób na tejże ulicy, nagle życie zakończyła.

W dniu 29 Listopada r. z., we wsi *Wólka Kossowska* Pow: *Warszawskim*, Stanisław *Sląskowski*, szewc, a razem szynk wódek utrzymujący, przez morderstwo życia pozbawionym został. Wyprowadzone śledztwo wykryło, iż zbrodni tej dopuścił się wyrobnik, z gminy *Huta* Gub: *Augustowskiej* pochodzący, nazwiskiem Fryzga *Siemagow*, który pod pozorem oddania butów do naprawy, przybywszy do karczmy i pozostawszy w niej na nocleg, za pomocą siekiery dokonał morderstwa na osobie pomienionego *Sląskowskiego;* żonę zaś jego groźbą, iż ją nożem przebije jeżeli uczyni najmniejsze poruszenie, do milczenia zmusił. Następnie zabrawszy ze stolika pieniądze w ilości rs. 25, jakoteż z skrzynki surdut granatowy, i salopę z długą peleryną podbitą skórkami zajęczemi, ratował się ucieczką. Ścisłe śledztwo w celu wykrycia zbrodniarza, przez właściwe Władze przedsięwzięte zostało.

Mościcki, wolno-praktykujący Lekarz w *Warszawie*, po powrocie swoim z podróży, zajął mieszkanie przy ulicy *Marszałkowskiej* pod Nr 1385, w domu P. *Zericha*, na dole, gdzie chorych rano od godz: 7ej do 9tej, a po południu od godz: 2giej do 4tej przyjmować będzie.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: $35^1/_2$; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu; żądają rs. 74 kop: 90; wartość kuponu rs. 1 kop: 10; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, dają rs. 15; kupon kop: $2^5/_6$.

Do zakładu mego w tych dniach nadszedł wprost z *Londynu* transport najbardziej poszukiwanych kosmetyków i innych potrzeb tualetowych. Między innemi znajdują się Perfumy: *Ess-Bouquet, Bouquet to the Victoria, The Jockey Club-Bouquet du Prince Albert, Jenny Linds Bouquet, Etherial essence of spring flowers, The Royal Albert Bouquet, Fragrant essence of Citriododra or verbena.* Pomady: *Genuine Bears Grease* (Graisse d'Ours), *Rowlands Macassar Oil* i *Cold Cream.* Mydła: *Spermaceti Tablet; Ess-bouquet Tablet, Violet Soap, Old Brown Windsor Soap, Honey Soap, The military shaving cake. The military shaving soap;* oraz *Essential botanic Water* do wzmacniania włosów. Z *Kolonji* otrzymałem znaczny transport *Wody Kolońskiej*, fabryki *Zanolego, Faryny* starego i młodego. W komis złożono u mnie *Paryzkie spilki* do włosów i kapeluszy damskich, które sprzedaję po cenach bardzo przystępnych.— T. *Śniechowski* Nr 477, przy placu Teatralnym.

Anglja. — Z *Londynu* donoszą, że rada Ministrów prawie co dzień zgromadza się. Część gabinetu popiera projekt pożyczki; inni Ministrowie, mający na czele Pana *Gladstone*, Kanclerza izby skarbowej, są pożyczce przeciwni. — *Times* nieprzestaje powstawać przeciw Lordowi *Raglan;* spotyka jednak wielu przeciwników, dowodzących, że głównym powodem błędów w wojnie dzisiejszej, są stare przesądy w administracji wojskowej. *Times* dowodzi, że Lord *Raglan* chce się pozbyć korrespondentów tego dziennika, którzy mu bardzo zawadzają. (Neue Pr: Ztg).

Austrja.— Kompanja *francuzkich* kapitalistów doniosła już, że budowa kolei żelaznej z *Temeszwaru* do *Orsowy* nad *Dunajem*, rozpocznie się na wiosnę, i w ciągu lat trzech skończoną będzie. Kompanja ta złożyła już w kassie państwa 12 mil: złr:.— Xiężna *Brabantu* odjechała do *Pesztu*, dla odwiedzenia Arcy-Xiężnej *Elżbiety*. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 4 Stycznia.* — Dziś w *Tuileries* odbyło się posiedzenie rady stanu pod prezydencją Cesarza; rozbierano projekt prawa o rekrutowaniu. — Cesarz w tych dniach cierpiał na atak podagry. — Do tej pory nie donoszą nic o zabawach urzędowych w *Tuileries;* zdaje się, że z powodu wojny, zabawy te nie będą zbyt liczne.— Trybunały w *Dreux* i w *Chartres*, skazały pewną liczbę osób na więzienie z powodu niedawnych rozruchów; kary te dochodzą od 15 dni do 2ch lat. (Ind: Belge).

Hiszpanja. — Kortezy na posiedzeniu z d. 30 z. m., zajmowały się jeszcze projektem prawa o zniesieniu podatków konsumcyjnych. Izba odrzuciła wszystkie poprawki mające na celu wykazanie potrzeby pokrycia deficytu w skarbie. Na posiedzeniu z d. 30, nowy Minister skarbu, P. *Sevillano*, przedstawił stan finansów *hiszpańskich*. Wykazał deficyta i potrzebę zaradzenia tymże; w końcu dodał, że jeżeli za tydzień położenie finansowe wyjaśnionem nie będzie, w takim razie weźmie dymissję. (Ind: Belge).

Rozmaitości. — Miłośnikom muzyki godzi się wiedzieć, z kąd poszły nazwiska nadane 7miu tonom muzycznym. Kronika z XIgo wieku powiada, że twórcą abecadła muzycznego, jest Guido *d'Anezo*, Zakonnik *Benedyktyn*, który je powziął z początkowych syllab

pieśni śpiewanej w modłach do Sgo Jana, o zachowanie piersi od słabości. Pieśń ta opiewa:

Ut queant laxis
*Re*sonare fibris
*Mi*ra gestorum
*Fa*muli tuorum,
*Sol*ve polluti
*La*bii reatum
*S*ancte *J*oannes!

(co znaczy): O Śty Janie! racz sługom swoim rozwiązać skażone usta, ażeby mogli swobodnym głosem wyśpiewywać cuda dzieł Twoich.

Z tych wierszy syllab początkowych: *ut*, *re*, *mi*, *fa*, *sol*, *la*, i biorąc do *si* (*s* od *Sancte* i *i* od *Joannes*), powstało abecadło muzyczne we *Włoszech*, a od nich przeszło do innych narodów szczepu *Romańskiego*. *Germańskie* plemiona oznaczyły, jak wiadomo, tony głoskami: *c*, *d*, *e*, *f*, *g*, *a*, *h*; ale powód nie jest wiadomy, dla czego tych, a nie innych głosek z porządku abecadła zwyczajnego dobrano. Dla ciekawości zapisujemy, że muzyka *chińska* siedm tonów oznacza: *ce*, *y*, *pienkung*, *kung*, *scang*, *kio*, *pience*. Co kraj to obyczaj! — Pewien Panicz, którego komornicy co dzień odwiedzali, zabrał wszystkie rzeczy, i wyprowadził się w nocy z swego mieszkania, napisawszy na ścianie te cztery wiersze:

Zacni ze wszech miar Panowie
Komornicy i świadkowie!
Wprzód podobno djabła zjecie,
Niż te ściany zabierzecie. —

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brochocki Ant: Ob: z Brzezin nr 476; Czapliński Wilh: Ob: z Szydłówka nr 476; Dąbrowski Teod: Oby: z Lublina nr 626; Danielski Wikt: Oby: z Zagwizdy nr 585; Gutkowski Marjan Ob: z Strachowa nr 584; Kurzewski Walery Oby: z Bylicy nr 584; Rychter Podpułkownik z Radomia nr 613; Rajski Artur Baron z Drzewicy nr 601; Wylazłowski Ant: Ob: z Łęgonic nr 625; Zdzichowski Józef Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 625.

Wyjechali: Błeszyński Marjan Oby: do Przyrowa; Ignatowski Rom: Dok: do Ciechocinka; Poroszyn Wikt: Ases: Koleg: do Brześcia Lit:; Zajdler Kar: Ob: do Krasnego.

Przyjechali koleją żelazną: Kohn Abram Kup: z Lipska nr 1800; Ricci Fryd: Dyr: Opery Włoskiej z Wiednia nr 634; Wejt Teod: Kup: z Berlina nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Zeuschner Lud: Profesor Uniwersytetu do Krakowa.

DONIESIENIA.

W domu Towarzystwa Dobroczynności, na Krak:-Przedmieściu, w Sklepie P. Konopackiego, są do sprzedania: **ALTÓWKA** Kremońska, za rs. 25; i **FILOMELA** nowa, osobliwszej roboty, za rs. 15.

Pewna Dama, jadąca do LUBLINA własnym powozem, życzy sobie mieć towarzystwo na wspólny koszt. Wiadomość przy ulicy Podwal Nr 500c, w Domu Zajezdnym, u Gospodarza.



FORTEPJAN mahoniowy, Fabryki Zakrzewskiego, przeszło o pół siodmej oktawy, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania za pomierną cenę, pod Nr 394 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. Wiadomość w bramie, w budce u Struża.

Z powodu wyjazdu, jest do odnajęcia **SKLEP** z Mieszkaniem, i do sprzedania różne **TOWARY** i **REKWIZYTA**. Bliższa wiadomość w tymże Sklepie, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1307.

Jest do wynajęcia każdego czasu, w domu przechodnim pod Nr 454 przy ulicy Krak:-Przedm:, **LOKAL** na proceder, jako to: Szynk, Kawiarnię i t. p., za zniżoną cenę. Wiadomość na 1m piętrze, od ulicy Senatorskiej w tymże domu.

Potrzebna jest do umieszczenia przy dziecku kilko-letniem, **FRANCUZKA** od 10 do 14 lat, mówiąca ładnym dyalektem, lub Chłopiec w tymże wieku; a przytem wymaga się, aby byli z dobrem usposobieniem moralnem. Zgłosić się potrzeba na ulicę Chmielną pod Nr 1524 w domu P. Landie, od wchodu na dole, po prawej stronie.



W domu pod Nr 1333, przy ulicy Śto-Krzyzkiej, na 1m piętrze, na prawo, jest do sprzedania **FORTEPJAN**, bardzo mało używany, z całym blatem, 4ma szprejcami, z jednej z pierwszych fabryk w Warszawie. Widzieć go można codziennie rano od 11ej do 3ej, po południu od 4ej do 6ej.

Żądany jest w krótkim czasie na wieś, **NAUCZYCIEL** do przygotowania Chłopczyka do szkół publicznych, posiadający język francuzki. Zgłosi się przy ulicy Wareckiej pod Nr 1356, w domu W. Bonneta, na dole po prawej ręce.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **CAŁE GOSPODARSTWO** do zakładu Piwa Bawarskiego, z Billardem, kompletnie w dobrym stanie, i wszelkie ruchomości. — U właściciela tegoż zakładu, jest także i KARETA mocno zbudowana na stojących resorach, bardzo mało używana; FAETON mało używany, na stojących resorach; BRYCZKA nowa na żelaznych osiach; POSADZKI suchej od lat 2ch w suchem miejscu złożonej, tafli 600. Ktoby sobie życzył z WW. Panów nabyć takowych przedmiotów, niechaj się raczy zgłosić pod Nr 1310 przy ulicy Nowy-Świat, do zakładu Piwa Bawarskiego.

MLECZARNIA
POD ZNAKIEM KROWY

przy ulicy Krako:-Przedm: Nr 438, wprost Dobroczynności.

Poleca się Szan: Publiczności, że z powodu pocielenia się krów, obecnie jest zaopatrzoną w MLEKO prosto od krów, zbierane, Śmietankę, Śmietanę kwaśną, jako też i kremową; oraz Masło za poprzedniem zamówieniem; przyjmuję zarazem abonamenta miesięczne po zniżonej cenie.



FORTEPJAN palisandrowy, w najlepszym stanie, mało jeszcze używany, o 7miu oktawach, z powodu wyjazdu, jest do sprzedania przy ulicy Leszno pod Nr 701 c, na dole.



ŚLEDZIE Hollenderskie wyborowe, w całych i pół-baryłkach, nadeszły do Składu Win, Edwarda Koelichen, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.



SUCZKA z gatunku angielskich, młoda czarna, podpalana, świeżo uszy obcięte mająca, zginęła około godziny 8ej rano, przy sklepie Kupca Kijasa, na Krako:-Przedm:. Łaskawy Znalazca raczy ją odprowadzić za nagrodą, na Pocztę, gdzie przyjmują Listy krajowe.

KANTOR STRĘCZEŃ.
GUWERNERÓW i GUWERNANTEK,

przy rogu ulicy Kapitulnej i Podwala Nr 498, na 1m piętrze,

Są do umieszczenia, lub dawania lekcji na godziny, z rozmaitem usposobieniem i talentami: Guwernantki, Guwernerowie, Bony, Metrowie, Nauczycielki muzyki i Korrepetytorowie.— *Cieślińska.*

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe ciepła 3.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 7 cali 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Talizman. Icek zapieczętowany.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Paquita.*

Do dzisiejszego Kurjera dla Prenumeratorów w Warszawie, dołącza się **KATALOG NASION** Ogrodowych, Leśnych, Pastewnych, Fabrycznych i Kwiatowych, z Składu Dra F. Betzhold, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy. Katalog ten wychodzi także w rossyjskim i niemieckim języku, którego w powyższym Składzie gratis nabyć można.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 29 Grudnia (10 Stycznia) 185⁴/₅ r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*